

1125, 1125

Urodziłeś się w bólu, mleko z krwi ssales
Wzrokiem notowales życie
Ktoś powiedział - jesteś człowiekiem
Prowadzili za rękę, kazali pamiętać
To jest złe, a to wspaniałe
Kogo unikać, a z kogo się śmiać
Kiedy kłamać, a kiedy mówić prawdę
Urabiali ci charakter od dzieciństwa
Aż mózg wyprali z reszty człowieczeństwa
Zostałeś obdarty ze skóry
Zostałeś obdarty ze wszystkiego co ludzkie
Matka mówiła, że kościół to dobro
Że musisz być wierzącym człowiekiem
Ojciec tłumaczył, że wojsko to zaszczyt
Że będziesz prawdziwym mężczyzną
Potem szkoła, koledzy, już patrzysz inaczej
Osiemnaście lat i już wszystko się zmienia
Pierwszy dowód z numerem
Jedenaście dwadzieścia pięć
I nazwisko, które dla nikogo nic nie znaczy
Urabiali ci charakter od dzieciństwa
Aż mózg wyprali z reszty człowieczeństwa
Zostałeś obdarty ze skóry
Zostałeś obdarty ze wszystkiego co ludzkie
Urodziłeś się w bólu, mleko z krwi ssales
Wzrokiem notowales życie
Ktoś powiedział - jesteś człowiekiem
Mój numer to 1125